

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 31 lipca.

W poniedziałek przedstawioną będzie po raz drugi komedia hr. Łączyńskiego, *Pro publico bono* dodaną będzie operetka *Hania płacze, Jaś się śmieje*, zakończy mazur układu p. Ekerera.

* * *

Czwartkowe przedstawienie trzech znanych komedij *Kawalera marcowego*, *Posażnej jeźdźniczki* i *Berka zapieczętowanego*, powiodło się bardzo dobrze, o czym świadczyły liczne oklaski i wywoływania. O dwóch pierwszych komediach już niejednokrotnie pisaliśmy i oddawaliśmy pochwały pp. Ekerowi, Podwyszyńskiemu, Heneman, Wojnowskiej itd., zanotować dziś musimy wyborną grę pani Wolskiej, w roli panny Eulalii *Kawaler marcowy*, która tem większą sprawiła nam przyjemność, że artystkę tę widzimy przeważnie w rolach dramatycznych, i grę p. Szymańskiego. P. Ładnowskiego wywołano kilkakrotnie po odegraniu *Berka*.

* * *

Odbywają się próby z komedii *Henryk VI na łowach*, która wkrótce ukaże się na scenie.

* * *

Bawi w mieście naszym od kilku dni znakomity artysta sceny warszawskiej pan Jan Królikowski.

* * *

Przez pomyłkę chyba *Wiek* donosi o przybyciu p. Dyrektora Koźmiana do Warszawy, gdyż p. Koźmian nie opuścił Krakowa.

* * *

Od poniedziałku przedstawienia rozpoczną się będą od godziny 7ej.

Wiadomości ze świata.

Théâtre Français, który ciągle z ogromnym powodzeniem przedstawia „Córkę Rolanda“ i „Ostrożnie z ogniem“ Musseta, przedstawił znowu jedno-aktowy dramat p. t. *L'Hôte*, napisany przez p. Mancelet i Paul Arène,

którego krytyka nie może dość nachwalić. Teatr Gaité przeszedł w tych dniach z rąk Offenbacha, pod kierunek dotychczasowego dyrektora miejscowej orkiestry p. Vincenti, Zmiana ta zdaje się być tylko pozorną i może służyć za jeden więcej dowód, że każde prawo na to jest ustanowione, żeby je można ominąć. Offenbach bowiem należący do stowarzyszenia autorów dramatycznych i kompozytorów, według statutów tego towarzystwa nie mógłby w teatrze, którego byłby dyrektorem wystawiać własnych dzieł, bo to mogłoby w końcu zamknąć przystęp do niego wszystkim innym kompozytorom. A ponieważ właśnie tylko jego *Orfeusz*, *Genowefy* itd. mają własność zapelniania sali teatru Gaité i tym sposobem procent autorski zostaje w jego kieszeni, trzeba było zatem urzędownie zrzec się dyrektorstwa i podstawić jak to mówią — słomianego dyrektora, który odtąd będzie w tym teatrze jak monarcha konstytucyjny „królować“, nie przeszkadzając rzeczywistemu dyrektorowi rządzić. Tym sposobem będzie i wilk syty i statut towarzystwa autorów nienaruszony.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Była to sroga obraza germańskiej pychy Gaudeliusa. Więc narobił wrzawy, i nuż domagać się od tancerki zadośćuczynienia, to jest: aby tańczyła bezpłatnie na benefis Mauritusa. Odmówiła, twierdząc, że tańczyła dla Polaków aby odwdziżyć się za przyjęcie, jakiego doznała w polskim mieście. A zatem całe zachody powitalne Gaudeliusa, poszły na karb polskiej galanterii... To było arcyzabawne i arcybolesne! Gaudelius pogniwał się na bożyszcze swoje. Pepita wyjechała z miasta nie odprowadzana na kolej i nie żegnana przez nikogo. Chóry Gaudeliusowe dziękowały Bogu, iż nie były narażone ponownie na wyfraczanie się i gorsowanie podczas mrozu kilkustopniowego.

Oprócz Pepity, były w r. 1854 baletnicze popisy Rozalii Bonfanti z teatru San Carlo, ślicznej hiszpanki Pepity Bellingówny w cyrku tudzież przy teatrze niemieckim popisywały się skokami p. Nieselt, panna Wierach, i dwoje dzieci Biewaldów.

Na grudzień, ów złoty młodzieniec, który kupił konia 700 reńskich., sprowadził z Pragi cyrk olimpijski, pożyczwszy 2 000 zł. reńskich dyrektorowi cyrku Fedro Bellingowi przybyłemu z Ameryki. Zbudowanie cyrku kosztowało 2.500 zł. reń. Otwarto go dnia 2 grud. Pierwsza reprezentacja była złowróżbna, dyrektor Gaudelius rozkazał, aby Cyrk o 6tej wieczorem przerwał widowisko, a to by nie psuć spektaklu niemieckiego. Sprzeczka rozwinęła się głośna. Belling uledek musiał wszechwładzy niemieckiego teatru.

W trupie tej odznaczały się: Bellingowa żona i córka, obiedwie piękne i obiedwie

zwracające uwagę osobliwą bujnością kruczych włosów rozpuszczonych. Inne osoby, panna Alojza, Senius, Feuerstein, pan F., Populaire, panna Létard, młody Clement, Francesco, Oero. James, panna Palma, dwie Bellingówny, Magdalena i Augustyna Pepita, Tomy Belling, oto cała kompania. Była to kompania dość pospolita. Grano codziennie, mało co odmieniając program. Dlatego wiodło się cyrkowi coraz gorzej.

Rok 1855.

W tym roku była też sama trupa Gaudeliusa i też sama polska Pfeifra.

Gaudelius rozpoczął widowiska w dniu 1 stycznia operę Donizetiego: „Faworyta“. Oświecił teatr suto, przemówił szumno do publiki wiele obiecując, ale publika nie koniecznie wierzyła mu, bo nie zapełniła teatru.

Gaudelius dopomagał jak mógł kieszeni swojej, ale nie na wiele się to zdało. W styczniu sprowadził na trzy występy tenorzystę z Paryża Rogera, z uciętą ręką i z nadwzrężonym głosem. Gaudelius zapowiedział zjawienie się cudownego śpiewaka, chwając najpierw siebie, ile on to dokazał w Krakowie nie wsparty przez publikę. Przechwalił się, iż postawił scenę na wysokości, na jakiej nigdy nie stała, a uproszony Roger *Książę śpiewaków*, nie pogardzi Krakowem i zjedzie aby go miasto słyszało. Nie napisał Gaudelius, że ówczas Roger już na schyłku sławy swej będąc, dawno zeszedł ze sceny książęcej wysokości. Za każdy występ dostawał Roger 50 ludiorów, więc za 3 występy dostało mu się 1,500 złr. Łoże bywały zajęte, lecz inne miejsca dość puste. Tylko na Hugenotach przepełniono galeryę. Dlatego Gaudelius miał z pierwszego widowiska dla siebie 48 złr., z drugiego tyleż, a z trzeciego znacznie więcej.

Gaudelius nie zdołał wytrzymać długo z dramatem i operą, dlatego już w początku kwietnia rozpuścił dramat, zatrzymując operę. Na tę nie uczęszczała publika, bo nie było wyróżniających się talentów.

Aktorki: Kotowska Joanna, Królikowska, Ładnowska Michalina matka, Ładnowskie Aleksandra i Bronisława (córki), Micińska, Okońska, Radzyńska, Sulikowska. Panna Doległo (wystąpiła raz w roli Julii w dramie Souliego: „Dzwon szatański“).

Nie tęgi był zastęp. Między aktorami jeden tylko Królikowski, między artystkami tylko Kotowska i Radzyńska. W początkach stycznia wyjechała Kosorotowowa do Warszawy.

Tylko wzgląd na stanowisko poniżone teatru polskiego, powodował, iż publiczność z pobłażaniem uczęszczała na teatr. Głównie zapełniano benefisa.

Dał Ładnowski na benefis swój dwie swego utworu sztuki: „Filozof z potrzeby“. „Comberbabski czyli „Emancypacja Kleparska“. Obiedwie bez dowcipu i mierne, ale ściągęły widzów.

Również przepełniono benefis Radzyńskiej. Grano dramat Birchpfeifrowej: „Rodzina Żurawieckich“. Największe powodzenie uzyskał benefis Kotowskiej. Grano po raz pierwszy (d. 26 lutego) dramat Scribego: „Adrienna Lecouvreur“. W sztuce tej Kotowska rozwinęła talent swój w całej pełni, ale bodaj górował grą Pfeifer w roli dyrektorów teatru Michonetta. Była to najjudatniejsza rola jego, jaką grał kiedy bądź kolwiek i trudno sobie wyobrazić lepszego od niego Michonetta. W innych rolach nie osobił, tutaj tak wcielił się w postać przybraną, iż nie chciało się wierzyć, iż tę rolę odgrywa Pfeifer.

Zawsze jednakowoż dla pospolitej rzeszy słuchaczy największym wabikiem był Napoleon w Hiszpanii, odegrany 28 stycznia. Gdy bowiem na „Adrienne“, mało zajęto galeryę i parter, na Napoleonie nie można pomieścić widzów, którzy zeszli się aby dawać oklaski niewiadomo czy Napoleonowi ze światą, czy jego rosyntom pożyczonym z cyrku Bellinga.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 154.

TEATR KRAKOWSKI w Ogrodzie Strzeleckim.

W Sobotę dnia 31 Lipca 1875 r.

Komiczna operetka w 3 aktach. Tekst J. Ruitera, muzyka J. Offenbacha, polskie tłumaczenie W. L. Anczyca:

KSIĘŻNICZKA TREBIZONDY

OSOBY:

Hababuk XXXIX, książę Eselringen - Durst - Durst - Höcken - Pocken - Sachsenfritzdownerwetter	Pan Eker.	Tremollini, bajazzo w towarzystwie	
Rafaël, jego syn — — — —	Panna Cwiklińska.	Capriolego — — — —	Pan Ignatowski.
Sparadrap, ochmistrz Rafaëla —	Pan Wojdałowicz.	Riccardi — — — —	Panna Sławińska.
Capriolo, dyrektor towarzystwa ekwilibrystyczno-gimnastycz. —	Pan Dyliński.	Flamminio — — — —	Panna Wyszowska.
Regina } jego córka — — — —	Panna Wojnowska.	Franczesko } Paziowie księcia —	Panna Kwiecińska.
Żanetta } — — — —	Panna Włodarska.	Finochini } — — — —	Panna Solska.
Paola, jego siostra — — — —	Panna Ficzkowska.	Broccoli — — — —	Panna Czarnecka.
		Pastrello — — — —	Pani Wyszomirska.
		Dyrektor loteryi — — — —	Pan Janusz.
		Strzelec — Paziowie — Orszak księżęcy — Lud.	

Akt I. na rynku stolicy księcia. II. u Capriolego. III. w zamku księżęcym.

Po 2 akcie 25 minut przestanku.

CENA MIEJSC Krzesło w pierwszych rzędach 1 zlr. c. — Krzesło w drugich rzędach 75 c. —
Krzesło w trzecich rzędach 50 c. — Bilet do teatru daje wstęp do Ogrodu.

Kasa otwarta w teatrze przy ulicy Teatralnej od 9 do 12. W ogrodzie Strzeleckim od 4 po południu.

Początek o godzinie wpół do ósmej.